Nr. 269. Śmigiel, piątek 24 listopada 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 650.— mk., W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Najbliższy dwunastomiesięczny kurs dla kandydatek na akuszerki rozpocznie się w Poznaniu 1. kwietnia 1923 r.

Wniosek o przyjęcie do kursu należy stawić:

a) w Poznaniu: do Starostwa Grodzkiego
b) w Bydgoszczy: do Magistratu bydgoskiego
c) pozatem do Wydziału Powiatowego, w którego obwodzie zamieszkuje wnioskodawczyni.

Do wniosku dołączyć należy następujące papiery.

1. poświadczenie lekarza powiatowego o stanie zdrowia fizycznego i umysłowego
2. poświadczenie policji miejscowej, iż wnioskodawczyni nadaje się do zawodu tego, że cieszy się dobrą opinją, nie była sądownie karaną i że **nie miała dzieci nieślubnych,**
3. świadectwo chrztu lub urodzenia
4. świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Zamężne kandydatki muszą pozatem dołączyć zezwolenie męża. Osoby liczące niżej lat 20 lub ponad lat 30, mogą tylko wyjątkowo za osobnem pozwoleniem uczestniczyć w kursie.

Kandydatki z Województwa Poznańskiego, które się zobowiążą w obwodzie, wskazanym przez władzę administracyjną wypełniać przez 3 lata obowiązki akuszerki-położnej, płacą za kurs 150.000 mkp. (stopięćdziesiąttysięcy mkp.); wszystkie inne 400.000 mkp. (czterystatysięcy mkp.); kandydatki z poza Województwa Poznańskiego 600.000 mkp. (sześćsettysięcy mkp.), za co otrzymają pomieszkanie i utrzymanie III kl. z oprócz tego nauką.

Kandydatki pragnące otrzymać utrzymanie I lub II klasy, płacą osobne wynagrodzenie; wysokość tego wynagrodzenia ustanowi zakład.

Każda kandydatka winna posiadać własną bieliznę, ręczniki, pościel i naczynia do jedzenia.

Przed przyjęciem do kursu odbędzie się egzamin z rachunków, czytania i pisania; szczególnie będzie się zważało, aby kandydatka władała językiem polskim w piśmie i w słowie. Kandydatkom nie posiadającym pod tym względem dostatecznych wiadomości, zaleca się aż do tego czasu wydoskonalić się w języku polskim, ewtl. przez lekcje prywatne.

Kandydatki muszą się stawić 1. marca 1923 o godzinie 9-tej przedpołudniem w Krajowej Klinice dla kobiet i szkole położnych w Poznaniu, ul. Polna 17, celem poddania się przed dyrektorem wymienionej kliniki egzaminowi wstępnemu, poczem rozstrzygnie się, czy kandydatka będzie na kurs przyjęta.

Po odbytym egzaminie wstępnym, wracają kandydatki do domu, aż do 1. kwietnia 1923. Na 1. kwietnia 1923 r. stawią się w Klinice wszystkie kandydatki, które egzamin wstępny złożyły i zostaną przez Starostwo Krajowe powołane na kurs.

Starostwo Krajowe zastrzega sobie jednakże prawo powołania na kurs tylko tych kandydatek, które będzie uważało za odpowiednie.

Poznań, dnia 11. listopada 1922 r.

Zastępcy Starosty Krajowego
Hubert.

Ogłosiłem!

Śmigiel, dnia 21. listopada 1922 r.

Przewodn. wydziału powiat.
Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Obywatele! Obywatelki!

W przyszłą niedzielę, dnia 26. listopada, odbędą się wybory do Rady Miejskiej. Niech każdy z Was, któremu leży dobro miasta na sercu, w dniu tym spełni swój obowiązek obywatelski i pospieszy do urny wyborczej i odda swój głos.

Ważne są tylko karteczki z nazwiskiem

Ks. Nowak Stanisław, proboszcz.

Niech nikogo nie zabraknie, abyśmy w dniu tym odnieśli walne zwycięstwo.

Niech Ci, którzy spełniają swój obowiązek obywatelski, zabiorą opieszałych do urny wyborczej, aby tam głos swój oddali.

Przypomina się, że głosuje się w tych samych lokalach, co do Sejmu i Senatu. Biura wyborcze otwarte są od 9—5-tej. Kto przyjdzie po 5-ej traci swój głos, a przez to daje dowód, że mu na tem nie zależy, kto będzie zasiadał przez pięć lat w Radzie Miejskiej.

Komitet wyborczy na miasto Śmigiel.

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 21. listopada.

Posiedzenie Sejmu śląskiego otworzył marszałek Wolny dziś o godz. 3,30, informując Izbę o wpłynięciu oświadczenia konsula generalnego Rzeszy Niemieckiej w Katowicach w sprawie legitymacji dla posłów mniejszości niemieckiej oraz w sprawie twierdzenia posła Korfantego na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu, że nauczyciele Niemcy w województwie śląskiem otrzymują od niemieckiego konsulatu generalnego osobne pobory. Co do drugiego twierdzenia o poborach, to marszałek Wolny stwierdził, że takiego powiedzenia nie było.

W sprawie kart legitymacyjnych dla posłów Niemców zabiera głos poseł Korfanty, który stwierdził, że w sprawie tej poseł niemiecki Szczeponik nadużył urzędowego telefonu niemieckiego konsulatu generalnego, żądając wyjaśnień od komisji wyborczej, dlaczego nie wysłano legitymacji dla posłów niemieckiej mniejszości.

Następnie przystąpiono do omówienia tekstu roty dla wybranych członków rady wojewódzkiej. Uchwalono odnośny tekst.

W drugim punkcie obrad nad ustawą w sprawie doraźnej pomocy dla urzędników województwa śląskiego wyłoniła się dyskusja, w ciągu której poseł socjalistyczny Adamek został przez p. marszałka Sejmu wykluczony na 3 posiedzenia sejmowe za obrazę Sejmu.

Następnie odesłano do komisji budżetowej ustawę w sprawie udzielenia zabezpieczenia podatkowego do wysokości 6 miljardów mk. polskich na wpływach z dochodów podatkowych w województwie, którą to kwotę przyznało min. skarbu w m. wrześniu na cele aprowizacyjne.

W czasie dyskusji nad organizacją administracji, gdy omawiano tekst roty przysięgi służbowej socjaliści domagali się usunięcia z roty słów: „Panu Bogu Wszechmogącemu“ i „tak mi dopomóż Bóg“.

Przedstawiciele Bloku Narodowego Korfanty i Kempka wystąpili przeciwko poprawce socjalistów, twierdząc, że tekst roty wzorowany jest na rocie służbowej w Polsce. Niemiec Szczeponik oświadczył się za poprawką socjalistów, którą jednak większość odrzuciła.

Przeciw wyborowi p. Naumanna.

Przeciw wyborowi p. Naumanna z Suchoręcza napływają liczne protesty. I tak liczni wyborcy z m. Kcyni uchwalili następujące rezolucję:

Wyrażamy żywe oburzenie i protestujemy najuroczyściej przeciw wyborom w okręgu wyborczym Szamotuły, z których wyszedł właściciel ziemski p. Naumann z Suchoręcza, pow. szubińskiego na posła do Sejmu w Warszawie. Wybór ten jest niesprawiedliwy, bo p. Naumann nie posiada obywatelstwa polskiego, jak to wyraźnie Starostwo w Szubinie urzędownie stwierdziło. P. Naumann nie mieszkał stale od r. 1908 do r. 1920 na terytorjum Polski. Ojciec jego także umarł przed r. 1908. Na samą wieść o wyborze p. Naumanna na posła są wyborcy m. Keyni i okolicy bardzo oburzeni i zanoszą niniejszem uroczysty protest z prośbą o skreślenie p. Naumanna z listy posłów.

Następują podpisy.

Podobny protest nadsyłają nam liczni wyborcy pow. szubińskiego.

Niżej podpisani wyborcy zakładają niniejszem protest stanowczy przeciw wyborowi p. Naumanna z Suchoręcza na posła do Sejmu na powiat szamotulski, ponieważ temuż w żaden sposób nie przysługuje obywatelstwo polskie a tem samem i prawo kandydowania z następujących powodów:

1. P. Eugenjusz Naumann zamieszkiwał stale i bez przerwy od 1 stycznia 1908 r. do 10 stycznia 1920 r. na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. 2. P. Naumann, o ile jesteśmy poinformowani, przebywał w r. 1917 do 1918 stale w Neuhaus an der Oste. 3. Nie urodził się z rodziców stale zamieszkałych w Polsce, ponieważ ojciec jego już w r. 1900 umarł.

Statystyka wyborów.

Pomiędzy listami, na które padały głosy wyborców w dniu 5 listopada, na pierwszem miejscu idzie lista Nr. 8 Chrześc. Związku Jedności Narodowej z cyfrą 2.551.451 głosów z pośród ogólnej ilości 8.760.295 ważnych głosów na całym obszarze Państwa.

Następną z kolei jest lista Nr. 16, na którą padło 1.404.259 głosów. Gdyby stronnictwa prawicy nie prowadziły były akcji wyborczej łącznie pod hasłem Chrz. Zw. Jedności Narodowej, szestnastka, korzystająca z rozbicia na partje strony polskiej, miałaby prym tak co do ilości głosów jak i mandatów. Główną część tych głosów zdobył blok niemiecko-żydowski w b. Kongresówce (623.672), następnie w województwach wschodnich (515.150), wreszcie w woj. zachodnich (265.437), Sjoniści w Małopolsce zebrali na listę Nr. 17 we Wschodniej Małopolsce i na listy Narodowego Komitetu Żydowskiego w Zachodniej 249.802 głosy.

Trzecią listą jest Nr. 1 (P. S. L. Piast), na którą oddano 1.153.092 głosów (439.489 w b. Kongresówce, 71. 766 w Woj. Zachodnich, 56.027 w Wschodnich i 585.813 w Małopolsce).

„Wyzwolenie“ (lista Nr. 3) i P. P. S. (listą Nr. 2) idą tuż po sobie, pierwsza z 961.640 gł., druga z 906.677. Głosy Wyzwolenia pochodzą głównie z b. Kongresówki (695 715) i z Województw Wschodnich (211.718), P. P. S. z b. Kongresówki (538.486) i z Małopolski (103.198).

N. P. R. (lista Nr. 7) uzyskała 473.941 gł., głównie w Woj. Zachodnich (361.239), potem w Środkowych (b. Kongresówka, 102.567 gł.).

Listy centrowe zdobyły: Centrum Polskie p. Skulskiego (lista Nr. 12) 260.045, Centrum Mieszczańskie p. Rosseta (lista Nr. 14) 29.611, z czego w Woj. Zachodnich wszystkiego 6.651 gł. Unja N. P. (lista Nr. 10): 40.159 gł.

Na komunistów oddano 126.843 gł., natomiast socjaliści niezależni p. Drobnera, kandydujący w mnóstwie okręgów, zgromadzili wszystkiego tylko 7.694 gł. Nie lepszy los spotkał także listę inwalidzką Nr. 18 — również figurującą niemal w każdym okręgu — która zebrała tylko dorobek w całem państwie wynosi 11.871 gł.

Stronnictwo ks. Okonia (lista Nr. 15) zdobyło 115.496 gł., niemal wyłącznie w Woj. Środkowych. W rodzinnym powiecie tarnopolskim na tę listę z pomiędzy 27.391 wyborców głosowało tylko 4.828. Na listę Nr. 13 p. Stapińskiego oddano 59.090 gł., niemal wyłącznie w Małopolsce.

Inne ilości zdobyły ilości stosunkowo niewielkie. I tak 20: 53.637, 20: 48.442, 6: 42.655, II: 14.032, Narodowa Partja Pracy (p. Lednickiego) 381 gł. i t. d. Na drobne listy lokalne, których było przeszło sto, rozstrzeliło się 49.123 gł.

Chliborobi we Wsch. Małopolsce zebrali 37.593 gł.

Lista Nr. 8 szła na czele innych we wszystkich Woj. Środkowych (nawet w Lubelskiem, gdzie zebrała 169.837 gł., gdy na Wyzwolenie padło 163.283) i Zachodnich. W Małopolsce górowała jedynka, za nią ósemka, z wyjątkiem Woj. Stanisławowskiego, gdzie najwięcej głosów padło na listę Nr. 17 (45,689), potem dopiero na Nr. 8 (43.104) i Nr. 1 (37.083). Na Kresach Wschodnich pierwsze miejsce zajęła lista Nr. 16, po niej Nr. 6 i inne.

Wielki proces komunistyczny we Lwowie.

Ledwo ukończył się duży proces Fedaka, a już we środę 22 bm. rozpocznie się nowa, co najmniej cztery tygodnie trwająca rozprawa przeciw propagatorom bolszewickich idei, schwytanym 30 październ. ubiegłego roku w sali budynku kapituły świętojurskiej na gorącym uczynku. W chwili obrad krajowej konferencji partji komunistycznej wschodniej Małopolski, wpadła policja i wszystkich uczestników wraz z bardzo ciekawymi referatami, protokołem obrad i rezolucjami, przetransportowała do więzień.

Niewątpliwą jest rzeczą, że najwybitniejsi członkowie partji komunistycznej byli na żołdzie i usługach sowjeckiej Rosji i Ukrainy i dążyli na terenie naszym do wysoce niebezpiecznych dla Państwa polskiego zbrodniczych działań, starając się wciągnąć do swej roboty nietylko akademicką młodzież ukraińską, robotników, ale nawet chłopstwo we wschodniej Małopolsce.

Na ławie oskarżonych zasądzie 39 osób, w tem kilka kobiet. Są to ukraińscy żydzi, bezwyznaniowi, a także osobniki wyznania rzymsko-katolickiego. — Wśród oskarżonych jest energiczny działacz komunistyczny Królikowski, który, jak wiadomo, został wybrany w Warszawie posłem do Sejmu, jest i lekarka dr. Grosserowa, działająca pod nazwiskiem Olgi Lewickiej, jest i Ciechowski, indywidum krwawe, które było na służbie bolszewickiej, zajmując wybitne stanowiska, mające dużo ofiar na sumieniu i t. d.

Wogóle udało się władzom naszym schwytać na konferencji bardzo „grube ryby", które zaprawiały się do roboty w sowjeckiej Rosji, a potem przyszedłszy do Polski, uszczęśliwili wschodnią Małopolskę, chcąc tu stworzyć podatny grunt dla ukrytych celów bolszewickich. Szab agitatorów i przywódców mieszkał we Lwowie i stąd wyjeżdżał na prowincję.

Oskarżeni są to ludzie przeważnie bez zajęcia, a nawet niektórzy nie mają stałego miejsca zamieszkania, jest też między nimi kilku chłopów, studentów i robotników.

Dzisiejszy dzień rozprawy przeciw komunistom przeszedł na odczytywaniu aktu oskarżenia. Jutro dalszy ciąg odczytywania, poczem nastąpi przesłuchanie oskarżonego Królikowskiego. Jakaś kobieta obrzuciła dziś kwiatami oskarżonego Królikowskiego przy wejściu do sali sądowej. Kobietę aresztowano.

Rada przemysłowo-handlowa

Na Radzie Przemysłowo-Handlowej w dn. 17 b. m., w której wzięli udział w charakterze gości p. Minister Skarbu Jastrzębski i p. Wiceminister dr. Fajans, p. Minister Strasburger w dłuższem przemówieniu zapoznał Radę z wytecznemi obecnej polityki przewozowo-wywozowej.

Dyrektor Departamentu p. J. Dąbrowski wygłosił referat, w którym szczegółowo przedstawił w jaki sposób i w jakich rozmiarach Rząd udziela przemysłowi pomocy kredytowej. Ogólna cyfra obrotu kredytowego na cele gospodarcze, według obliczeń referenta dochodzi do sumy 377 miljardów marek, biorąc pod uwagę operacje kredytowe wszystkich banków o charakterze państwowym. Imieniem kół gospodarczych przemawiał poseł A. Wierzbicki, który zgłosił szereg postulatów w sprawie kredytu udzielanego przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym przez P. K. K. P. i przez P. K. O. tudzież w sprawie kredytów akcyzowych. P. Minister Skarbu Jastrzębski ze swej strony zaznaczył, że Ministerstwo Skarbu w ciągu najbliższych dni zajmie stanowisko wobec zgłoszonych postulatów, których część wydaje się możliwa do uwzględnienia.

Z kolei Naczelnik Wydziału p. W. Zwoliński referował stanowisko Ministerstwa Przemysłu i Handlu wobec spraw podatkowych oraz charakter i zasady współpracy tego Ministerstwa z Ministerstwem Skarbu w zakresie projektowania podatków tudzież z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w tych wypadkach, gdy chodzi o zatwierdzenie przez M. S. W. statutów podatków samorządowych. Po dłuższej wymianie zdań Rada Handlowo-Przemysłowa uznała za rzecz pożądaną, ażeby M. P. i H. miało możność współpracy z Ministerwem Skarbu również w zakresie układania instrukcji w sprawach podatkowych.

W dalszym ciągu posiedzenia z inicjatywy członków Rady poruszona została sprawa wniosków, zgłoszonych w Sejmie Śląskim, a dotyczących: 1) wprowadzenia na Śląsku Cieszyńskim tak zwanych Rad Załogowych istniejących na Górnym Śląsku, oraz 2) przyznania delegatom tych Rad prawa uczestnictwa w Radzie Nadzorczej przedsiębiorstw fabrycznych. Rada Handlowo-Przemysłowa wyraziła pogląd, że wspomniane wnioski nie są pożądane z punktu widzenia gospodarczego.

Ze względu na wielką liczbę podań w sprawie rozszerzenia zakresu ulg celnych Rada Handlowo-Przemysłowa powzięła uchwałę, oświadczającą się za uwzględnieniem tylko takich podań, należycie motywowanych, które będą poparte przez zrzeszenia gospodarcze.

Wreszcie omawiana była sprawa zapewnienia przemysłowi polskiemu odpowiedniej ilości koksu.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Emilji
Jutro: Katarzyny
Wschód słońca 7,15, zachód 16,08.
Długość dnia 10,01. Ubyło 8,11.

30.503 mk. złożono wczoraj podczas zabawy na godach pp. Rungów w domu weselnym pp. Kaminiarzów na odnowienie kościoła w Śmiglu.

Poszukiwany. W niedzielę, dnia 19 bm. około godz. 5 popołudniu oddalił się z domu 11-letni chłopiec Piotr Stróżak, syn Piotra, gospodarza z Boguszyna i dotychczas nie wrócił. Chłopak wzrostu odpowiedniego na swój wiek, blondyn, twarzy okrągłej, oczy szare, ubrany był w krótkie spodnie i marynarkę bronzową, w czarnych pończochach i czarnych sznurowanych bucikach oraz miał na sobie czarny filcowy kapelusz. Ktoby cośkolwiek wiedział o zaginionym raczy zgłosić do biura Post. Pol. Państw. w Śmiglu.

Zw. Inwal. wojen. grupa Radomicko urządza w niedzielę dnia 26. bm. na sali p. Stępczaka w Radomicku przedstawienie połączone z zabawą. Początek o godz. 5 popołudniui Dochód przeznaczony na Gwiażdkę dla sierót i wdów po poległych.

Komunikat dla inwalidów. Wobec tego, że do Głównego wydziału Opiekuńczego w Poznaniu zwracają się o pomoc niektórzy inwalidzi, wdowy i sieroty z prowincji osobiście, narażając się w ten sposób na niepotrzebne wydatki i stratę czasu i opóźniając tem załatwienie swej sprawy, komunikujemy wszystkim zainteresowanym, co następuje:

Celem załatwienia spraw opieki i pomocy inwalidom wojennym oraz wdowom i sierotom po nich istnieją przy wszystkich starostwach Powiatowe Wydziały Opiekuńcze.

Każdy inwalida, wdowa lub sierota ubiegający się o pomoc lub opiekę, zwrócić się winien z odpowiednim wnioskiem do Wydziału Opiekuńczego swego powiatu, który spisuje na osobnym kwestjonarjuszu wszystkie szczegóły, dotyczące stanu i położenia danego petenta i takowy wraz ze w opinją przesyła do Głównego Wydziału Opiekuńczego w Poznaniu. Na podstawie wzmiankowanych danych Główny Wydział Opiekuńczy załatwia sprawy, a w razie przyznania zasiłku odpowiednie kwoty przesyła do Powiatowego Wydziału Opiekuńczego celem doręczenia odnośnym petentom.

Zgłaszanie się zatem bezpośrednio do Gł. Wydziału Opiekuńczego jest bezskuteczne.

Prosimy wszystkich petentów o przyostrzeganie we własnym interesie powyższego trybu, uprzedzając ich, że wnioski wniesione na innej drodze rozpatrywane nie będą.

Telegramy.

O konkordat ze Stolicą Apostolską.

Warszawa, 22. 11. (A. W.) Jutro odbędą się w prezydjum Rady ministrów narady w sprawie kondordatu ze Stolicą Apostolską. W naradach wezmą udział ze strony episkopatu kardynał Kakowski, kardynał Dalbor, arcybiskup Bilczewski i ks. biskup Sapieha.

Zakazane w Polsce pisma hakatystyczne.

Warszawa, 22. 11. (A. W.) Na mocy zarządzenia władz zakazany został przywóz do Rzeczypospolitej Polskiej, rozpowszechnianie w kraju i przewóz zagranicę czasopism: „Neue Preussische Ztg." (Kreuzzeitung), czasopisma wydawanego w Berlinie oraz „Vorwaerts", pisma codziennego, wydawanego w języku niemieckim w Czerniowcach.

Rezerwa wobec nowego gabinetu.

Berlin, 22. 11. (A. W.) Prasa tutejsza przyjęła nowy gabinet nagół z dość wielką rezerwą. Dzienniki lewicowe twierdzą, że gabinet ten należy uważać za przejściowy, o charakterze raczej fachowym niż politycznym. Niektóre jednak z pośród nich nie odmawiają gabinetowi znaczenia politycznego i podkreślają, że on jest wynikiem koncentracji burżuazji. Pisma prawicowe wyrażają się o nowym rządzie przychylnie ale bez entuzjazmu. „Lokal Anzeiger" zaznacza, że nowy gabinet jest czemś pośrednim między gabinetem parlamentarnym a gabinetem, stojącym ponad stronnictwami i wyraża przekonanie, że byłoby w każdym razie ryzykownem, gdyby rząd w tym składzie uprawiał politykę aktywną. Dzisiejszy artykuł „Vorwaertsa" zajmuje wobec nowego gabinetu stanowisko wyczekujące.

Rozruchy głodowe w Niemczech.

Brunświk, 22. 11. (Pat.) O wczorajszych rozruchach drożyźnianych donoszą, że dzisiaj popołudniu zebrały się na rynku liczne tłumy demonstrantów, które rozproszyły się następnie po wszystkich ulicach miasta, rozbijając sklepy. Policja musiała zrobić użytek z broni. Wiele osób aresztowano.

O prawa kobiece we Francji.

Paryż, 22. 11. (Pat.) Senat 156 głosami przeciwko 134 uchwalił nie rozpoczynać dyskusji nad ustawą o prawie głosowania dla kobiet, uchwaloną przez Izby deput.

Pożar Nowej Walji.

Londyn, 22. 11. (Pat.) Jak donoszą do „Daily Mail" w południowej Nowej Walji szaleje straszny pożar, który dotychczas objął już 7000 morgów lasu i 20 tys. morgów paszy. Pożar posuwa się wciąż dalej na szerokości 25 mil angielskich.

Pomyślne widoki rokowań lozańskich.

Londyn, 22. 11. (Pat.) Biuro Reutera dowiaduje się z Lozanny, że koła angielskie spodziewają się, iż rokowania najprawdopodobniej weźmą pomyślny obrót. Turcy ujawniają gotowość przyjęcia warunków, które zdają się być zadowalniające również z punktu widzenia interesów Europy. Mussolini, według Biura Reutera, nie zawiódł nadziei, jakie w nim pokładano. Ukazał się on szczernym politykiem, pragnącym uregulować problemy konferencji na podstawie ścisłej solidarności pomiędzy sprzymierzonymi.

Londyn w ciemnościach!

Leafield, 21. 11. (Pat. Polrad.) Od południa dnia wczorajszego Londyn pogrążony jest w zupełnych ciemnościach, gdyż do zwykłej mgły listopadowej dołączyły się kłęby dymu z całego Londynu a to z powodu absolutnej ciszy, panującej w atmosferze. Rzeczoznawcy badają za wartość dymów i sadzy, unoszących się w powietrzu.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Ogłoszenie.

W rejestrze handlowym tut. sądu w dziale A: pod nr. 131 zapisano dzisiaj firmę Kzydor Kaminiarz w Starem Bojanowie a jako właściciela tejże Kzydora Kaminiarza, kupca w Lesznie ul. Dworcowa 29. Handel ziemiopłodami, węglami i drzewem.

Śmigiel dnia 6 listopada 1922.

Sąd Powiatowy.